

Dr hab. prof. UW Marek Madej

Uniwersytet Warszawski

Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Łukasza Cymbaluka *Państwo Islamskie w
środowisku międzynarodowym***

I. Ogólna ocena merytoryczna (*definicja problemu i celów badawczych, sformułowanie hipotez oraz aspekt metodologiczny procesu badawczego*)

Rozprawa magistra Łukasza Cymbaluka poświęcona jest Państwu Islamskiemu¹ jako specyficznemu uczestnikowi stosunków międzynarodowych, ściślej zaś jego interakcjom i wzajemnym stosunkom z otoczeniem, czyli innymi podmiotami tychże stosunków, zwłaszcza w regionie Bliskiego Wschodu. Zarówno przedmiot studiów, jak i sposób jego ujęcia oraz podejścia do badanego zagadnienia, w tym wykorzystane metody badawcze, dowodzą, iż praca w pełni lokuje się w zakresie dyscypliny nauk o polityce i administracji. Dodatkowo, zważywszy iż Państwo Islamskie to twór powstały stosunkowo niedawno i funkcjonujący w ostatnich latach, a pomimo swego upadku i utraty faktycznej kontroli nad częścią terytorium Iraku i Syrii w 2019 r. wciąż w jakiejś mierze oddziałujący na stosunki międzynarodowe tak w regionie bliskowschodnim, jak i innych częściach globu, uznać też należy, że praca podejmuje temat aktualny i istotny z perspektywy tej dyscypliny (podobnie, oczywiście, jak dyscyplin pokrewnych, w tym nauk o bezpieczeństwie i niedawno wyodrębnionych nauk o stosunkach międzynarodowych). Państwo Islamskie, zapewne z uwagi na swoją bardzo wyrazistą specyfikę, gwałtowne pojawienie się i błyskawiczny wzrost i rozwój, a następnie równie szybki regres, wreszcie wpływ na sytuację międzynarodową i powodowane zmiany w sferze bezpieczeństwa i postrzeganiu współczesnych zagrożeń, zwłaszcza w kontekście szeroko pojętego terroryzmu, doczekało się w krótkim stosunkowo czasie obszernej literatury, polskiej i zagranicznej, zarówno w postaci wielu prac *stricto* naukowych, jak i – nawet liczniejszych –

¹ W celu uniknięcia ewentualnych niejednoznaczności oraz w celu koncentracji uwagi na ocenie rozprawy doktorskiej, a nie niuansach samego zagadnienia będącego jej przedmiotem, ale przy świadomości tego, że w poszczególnych fazach rozwoju ugrupowanie określane jako Państwo Islamskie występowało pod różnymi nazwami, w niniejszej recenzji dla jego opisu będzie stosowany – o ile nie zostanie to wyraźnie zaznaczone i zgodnie z rozwiązaniem przyjętym w tytule ocenianej rozprawy – właśnie ten termin, jako najlepiej rozpoznawalny i będący finalną nazwą organizacji, tzn. stosowaną wobec niej w ostatnim okresie funkcjonowania.

opracowań analitycznych oraz popularno-naukowych czy wręcz publicystycznych. Przyznaje to zresztą także sam mgr Cymbaluk. Niemniej zdecydowana większość publikacji na temat Państwa Islamskiego koncentruje się bądź na prześledzeniu jego ewolucji i działań w ujęciu przeważnie historycznym, bądź na specyfice programu politycznego tego ugrupowania i wyznawanej przez nie ideologii oraz jej podstawach doktrynalnych, bądź na kwestiach związanych z jego organizacją wewnętrzną czy strategiami i metodami stosowania przez nie przemocy. O wiele mniej prac poświęconych statusowi Państwa Islamskiego jako uczestnika stosunków międzynarodowych, zwłaszcza zaś analizie jego relacji i interakcji z innymi podmiotami tych stosunków. Autor rozprawy tymczasem, nie pomijając oczywiście wątków najczęściej podejmowanych przez innych badaczy, zdecydował się osiłą swojej rozprawy uczynić właśnie problemy związane z pozycją Państwa Islamskiego w regionie i świecie oraz czynnikami o niej decydującymi, jak i kwestie kształtowania się i funkcjonowania jego relacji z otoczeniem. W tym sensie można więc uznać, iż recenzowana rozprawa stara się wypełnić pewnego rodzaju lukę badawczą, występującą przynajmniej w polskiej literaturze przedmiotu, oraz rozwiązać oryginalny problem badawczy, co stanowi przecież wymóg ustawowy wobec prac doktorskich.

Jeśli chodzi o cel badawczy pracy, to jest on dość czytelny i ujęty jednoznacznie. Co prawda *explicite* we wstępie autor informuje, iż jest nim jedynie „ustalenie kryteriów sukcesów i porażek tego konstruktu politycznego [t.j. Państwa Islamskiego] (s. 5). Niemniej wydaje się, iż faktycznie jest on nieco szerszy i nie ogranicza się jedynie do ustalenia wspomnianych kryteriów (a ściślej chyba czynników o tych sukcesach i porażkach decydujących), ale obejmuje też kwestię określenia natury i złożoności relacji Państwa Islamskiego z innymi uczestnikami stosunków międzynarodowych, wraz ze wskazaniem wśród nich tych, z którymi stosunki (zarówno rywalizacji, jak – znacznie jednak rzadziej – współpracy) były najintensywniejsze oraz ustaleniem przyczyn tego stanu rzeczy. Wskazuje na to pięć pytań badawczych wyprowadzonych przez autora ze wskazanego celu pracy, sformułowanych generalnie precyzyjnie i trafnie, aczkolwiek w wypadku pytania 2, dotyczącego charakteru zależności pomiędzy Państwem Islamskim a poszczególnymi aktorami międzynarodowymi, nieco ogólnikowo. Za poprawnie sformułowane i wartościowe, gdyż dotyczące istotnych kwestii w ramach badanego zagadnienia, a zarazem wcale nieoczywiste, można też uznać obie postawione przez autora hipotezy badawcze, wedle których czynnikiem głównym sukcesów PI była jego radykalna ideologia (hipoteza I), najważniejszym zaś czynnikiem decydującym o porażkach niekorzystny dla tegoż podmiotu układ geopolityczny (hipoteza II).

W warstwie metodologicznej rozprawa jest w ogólnym ujęciu w pełni poprawna. Wybrana główna metoda badawcza wykorzystana w pracy – decyzyjna, z odwołaniem zwłaszcza do dorobku w tym względzie prof. Ziemowita Pietrasia – choć w kontekście analizy interakcji między różnymi podmiotami nie jest wyborem „intuicyjnym”, służy bowiem w pierwszym rzędzie do analizy wewnętrznych procesów decyzyjnych w danej organizacji czy strukturze, to okazała się jednak użyteczna i pozwoliła na trafne opracowanie badanego zagadnienia. Trzeba jednak pamiętać, iż jej zastosowanie oparło się w tym wypadku w jakiejś mierze na założeniu, że czynniki decyzyjne w Państwie Islamskim były sprawcze w tym sensie, iż były w stanie efektywnie kształtować międzynarodową rzeczywistość zgodnie z własnymi celami i intencjami (co zwłaszcza w świetle drugiej z hipotez pracy jest kwestią w sumie nieoczywistą). Właściwie dobrano i wykorzystano też metody badawcze wskazane jako pomocnicze – historyczno-genetyczną (warto nadmienić, zważywszy na częstość tego błędu w polskiej literaturze, że autor nie odwołuje się zbiorczo do metody historycznej, mając świadomość wielości metod tego rodzaju) oraz analizę porównawczą (aczkolwiek tę ostatnią wykorzystano w stosunkowo ograniczonym stopniu). Autor rozprawy nie sytuuje swego badania w jednoznacznie zdefiniowanym paradygmacie teoretycznym czy jednej koncepcji teoretycznej, decydując się w tym względzie na podejście niejako eklektyczne, wyjaśniając jedynie – skądinąd zasadnie i przekonująco – powody rezygnacji z prób ujęcia badanego zagadnienia przez pryzmat teorii regionalnych kompleksów bezpieczeństwa. Trudno taką postawę uznać jednoznacznie za błąd czy słabość pracy, aczkolwiek trzeba pamiętać, iż eklektyzm w podejściu teoretycznym zawsze wiąże się z ryzykiem niespójności wywodu, którego i w tej pracy nie udało się w pełni uniknąć (o czym w dalszej części recenzji).

II. Ocena formalnych aspektów pracy (struktura i język rozprawy, warstwa edytorska):

Praca Pana Łukasza Cymbaluka liczy – łącznie z bibliografią (zapisaną jednakże mniejszą czcionką niż główna część pracy) i elementami technicznymi jak spis treści oraz wykresów, rysunków i tabel - niespełna 200 stron, co lokuje ją poniżej średniej objętości rozpraw doktorskich w dyscyplinie nauki o polityce i administracji. Samo w sobie nie stanowi to oczywiście słabości pracy, w niemałym stopniu jest to bowiem wynik godnej docenienia zwięzłości czy wręcz lapidarności stylu i unikania przez autora umieszczania w pracy niepotrzebnych dygresji czy też poruszania wątków pobocznych, interesujących, lecz nieszczególnie użytecznych w kontekście celu i głównych pytań badawczych. Zarazem jednak trudno nie odnieść wrażenia, iż niektóre zagadnienia poruszane w pracy wymagałyby nieco więcej uwagi, a pewne uzupełnienia byłyby wskazane (zob. kolejny punkt recenzji).

Treść rozprawy zorganizowano w cztery rozdziały merytoryczne, opatrzone dodatkowo wstępem i zakończeniem oraz wykazem literatury i wspomnianymi już elementami stricte technicznymi i edytorskimi. Sama struktura pracy oraz kryteria podziału rozdziałów, a tym samym logika uporządkowania wywodu i zagadnień poruszanych w pracy, jest uzasadniona i zrozumiała. Wstęp przedstawia zwięźle cel i pytania badawcze pracy, jej hipotezy oraz zastosowaną metodologię, prezentuje kontekst teoretyczny, wyjaśnia jej strukturę oraz informuje o źródłach. Rozdział pierwszy traktuje o teoretycznych aspektach związanych z pojęciem państwa, w tym kategorią państwa *de facto*, którą to określa się często Państwo Islamskie (i tak postrzega je również autor rozprawy). Rozdział drugi, obok wyjaśnienia specyfiki koncepcji państwowości w islamie i powstałej na jego gruncie myśli politycznej, omawia i analizuje rozwój Państwa Islamskiego oraz jego ideologię i organizację. Rozdział trzeci przedstawia aktywność PI wobec wybranych podmiotów zewnętrznych, głównie z Bliskiego Wschodu, rozdział czwarty natomiast niejako odwraca wektor analizy i patrzy na Państwo Islamskie i jego funkcjonowanie przez pryzmat postaw przyjmowanych wobec niego czy skierowanych ku niemu działań ze strony państw i innych kluczowych uczestników stosunków międzynarodowych, przede wszystkim organizacji takich jak ONZ czy UE. Całość wieńczy Zakończenie, w którym podsumowano zawarte w rozprawie rozważania, oceniając stopień realizacji jej celów i weryfikacji postawionych hipotez. Taką strukturę pracy, jak wspomniano, można uznać za właściwą i logicznie uzasadnioną oraz pozwalającą na prowadzenie wywodu w sposób uporządkowany i umożliwiający realizację celów badania oraz weryfikację postawionych hipotez. Pewne wątpliwości budzi jedynie wyróżnienie jako osobnego rozdziału pierwszego w jego obecnym kształcie, poświęconego teoretycznym aspektom państwowości, w którym szczególnie wiele miejsca poświęcono kwestiom związanym z problematyką państwa jako politycznej zbiorowości i podmiotu stosunków międzynarodowych. Niezależnie bowiem od wagi tych zagadnień można uznać, iż akurat w kontekście organizacji będącej głównym przedmiotem uwagi w pracy nie było to niezbędne, zwłaszcza w świetle generalnie ograniczonej objętości pracy i przy koncentracji rozdziału na sprawach odnoszących się do państw o ustabilizowanym statusie i cieszącym się pełnym uznaniem międzynarodowym, ale przy równoczesnym zadeklarowaniu już we wstępie przez autora zamiaru analizowania Państwa Islamskiego jako przedstawiciela tzw. państw *de facto*.

Odrębną kwestię stanowi bibliografia pracy. Generalnie została ona przygotowana zgodnie z akademickimi standardami i świadczy o solidnej bazie źródłowej opracowania. Rozprawę przygotowano bowiem z uwzględnieniem szerokiego spektrum publikacji, zarówno

polskich i zagranicznych opracowań akademickich, jak i wielu prac charakterze bardziej eksperckim, przygotowywanych przez rozmaite ośrodki analityczne, *think tanks* czy komórki struktur administracyjnych różnych państw (zwłaszcza USA), przy czym relatywnie duży udział tych ostatnich w całości materiału źródłowego uzasadnia aktualność podejmowanego tematu, jak i skala zainteresowania Państwem Islamskim (a zwłaszcza możliwościami jego zwalczania) ze strony struktur rządowych oraz międzynarodowej, a ściślej przede wszystkim zachodniej opinii publicznej. Co warte odnotowania i docenienia, autor zdecydował się również na obszerne wykorzystanie materiałów oficjalnych i propagandowych samego Państwa Islamskiego, m.in. publikowanych w magazynie internetowym *Dabiq*, oczywiście poddając je krytycznej interpretacji. Tym bardziej zaskakuje więc decyzja o pominięciu w zestawieniu wykorzystanej literatury kilku opracowań książkowych o charakterze popularno-naukowym (wymienianych zresztą – jak np. M. Weiss, H. Hassan, *ISIS. Wewnątrz armii terroru*, tłum. P. Gołębiowski, Burda 2015 - przez samego autora we wstępie jako prace, które miały wpływ na jego postrzeganie Państwa Islamskiego), a także fakt wskazania w tym wykazie w wypadku artykułów opublikowanych w czasopismach naukowych jedynie roczników lub numerów danego czasopisma, bez przywoływania konkretnych tytułów zamieszczonych w nich opracowań i nazwisk autorów (i to mimo uwzględniania tych danych w poszczególnych odsyłaczach w samej pracy). Takie rozwiązanie jest dość niestandardowe i w jakiejś mierze sprzeczne z ideą samej bibliografii, mającej przecież m.in. umożliwiać precyzyjną identyfikację i ocenę wykorzystanych źródeł.

Niezależnie od wspomnianych mankamentów bibliografii, od strony językowej oraz edytorskiej praca zasługuje na wysoką ocenę, jako napisana językiem przejrzystym i komunikatywnym, ale też precyzyjnym, gdy chodzi o stosowaną terminologię. Błędy gramatyczne czy językowe nieścisłości znaleźć można w niej sporadycznie i nie wpływają one na sens oraz jakość wyводу. Cytowania innych źródeł i odsyłacze są w zdecydowanej większości wykonane w pełni poprawnie i rzetelnie, aczkolwiek niektóre przypisy rozszerzające, np. wyjaśniające jakieś pojęcia wywodzące się z islamskiej doktryny religijnej czy powstałe na jej bazie kategorie polityczne (przykładowo – przypisy 137, 138 i 139, str. 49), nie wskazują źródła pozwalającego na weryfikację prezentowanych w tym miejscu treści. Błędy *stricte* edytorskie – literówki, opuszczenia lub powielenia wyrazów, pomyłki czcionki – nie są na tyle częste, by zakłócały odbiór prezentowanych w rozprawie treści.

III. Szczegółowa ocena treści

W ujęciu generalnym praca magistra Łukasza Cymbaluka prezentuje dość wysoki poziom merytoryczny, dowodząc jego znajomości poruszanego tematu i umiejętności badawczych. Zarazem jednak cechuje ją coś, co można by uznać za swego rodzaju nonszalancję lub powierzchowność. Autor bowiem w niektórych fragmentach ogranicza swoje rozważania do kwestii podstawowych czy też centralnych, pomijając lub jedynie sygnalizując zagadnienia być może czasem drugorzędne, lecz potencjalnie istotne dla zrozumienia dyskutowanego w danym momencie aspektu badanego problemu, ale bez ich bliższego omawiania (jak i też wyjaśnienia powodów ich pominięcia lub rezygnacji z bliższej analizy). Tego rodzaju niedoskonałości, choć nie dominują i nie powodują dużej utraty przez pracę wartości merytorycznej, to jednak obecne są w zasadzie w każdym jej rozdziale, osłabiając nieco argumentację w kontekście odpowiedzi na pytania badawcze czy weryfikacji postawionych hipotez. Innymi słowy, wywód autora, wyprowadzone przez niego wnioski i poczynione ustalenia, choć w zdecydowanej większości zasadne i przekonujące, przy pogłębionej analizie czy poważniejszym zniuansowaniu i uwzględnieniu większej liczby czynników oraz odcieni czy też wymiarów poszczególnych kwestii zyskałyby zapewne jeszcze na sile i przejrzystości, niemniej przez ten występujący czasem swoisty „grzech zaniechania” tak się nie dzieje.

Jak wspomniano przy ocenie struktury pracy, stosunkowo najwięcej wątpliwości budzi kształt i zawartość rozdziału pierwszego. Dużą bowiem jego część zajmują raczej nie budzące już większych kontrowersji wśród politologów rozważania na temat podstawowych kryteriów państwowości oraz jej głównych cech (o czym świadczy też baza źródłowa tego fragmentu pracy, w istotnym stopniu składająca się z pozycji o charakterze niejako podręcznikowym), a także prezentacja rozmaitych klasyfikacji i typologii funkcji państw. Dotyczą one jednak głównie do państw w pełni ukształtowanych i uznanych międzynarodowo. Poświęcenie tym kwestiom tak wiele uwagi byłoby w pełni uzasadnione, gdyby następnie powiązano je z przypadkami takimi jak Państwo Islamskie, uznawane za państwo *de facto* lub – wedle niektórych badaczy – quasi-państwo, a zwłaszcza do przeanalizowania, dlaczego mimo posiadania trzech podstawowych składników państwowości (terytorium, ludność, efektywny rząd) nie było ono – i według autora nie powinno być, nie tylko w kontekście uznania międzynarodowego, ale również przez badaczy akademickich – rozpoznawane jako państwo w pełnym tego słowa znaczeniu. Co prawda mgr Cymbaluk podejmuje bliżej w tym rozdziale także kwestie państwowości *de facto* czy też quasi-państwowości, przytaczając zróżnicowane stanowiska w tym względzie z perspektywy politologicznej (nieco zbyt mało chyba uwagi

poświęcając przy tym odnoszącemu się do tychże kwestii dorobkowi nauk prawnych), niemniej czyni to w stosunkowo niewielkim powiązaniu z wcześniejszymi rozważaniami np. na temat funkcji państw. Dodatkowo dyskutując problem quasi-państwowości czy też państwowości *de facto* (słusznie podkreślając różnice między tymi koncepcjami i niewłaściwość uznawania ich za pojęcia tożsame) nie jest szczególnie konkluzywny, co tylko częściowo tłumaczy złożona i wciąż budząca kontrowersje oraz odmiennie interpretacje materia badania. Choć ukazanie pełnego spektrum i skali różnorodności poglądów na quasi-państwowość i status państw *de facto*, nie uznawanych międzynarodowo, ma niewątpliwie zalety dla zobrazowania skomplikowania tego zagadnienia, to jednak w konsekwencji rodzi pewną niejednoznaczność pojęciową, zwłaszcza w sytuacji, gdy autorowi zdarza się odwoływać do niektórych koncepcji – jak np. definicji państw *de facto* na bazie przypadków tego typu tworów politycznych powstałych po rozpadzie ZSRR i przez to bardzo specyficznych, gdy chodzi o genezę i sposób funkcjonowania – by wyprowadzić z nich cechy wszystkich państw *de facto* (w tym wypadku warunek wsparcia zewnętrznego dla podtrzymania ich istnienia – s. 43), których potem nie odnajduje się w wypadku Państwa Islamskiego, mimo to uznawanego przez autora za należące do tej kategorii. Równocześnie w rozdziale pierwszym przejawia się też sygnalizowana już skłonność do „urywania” rozważań w punkcie, w którym należałoby je raczej pogłębić – jak np. w kontekście czynników decydujących o braku uznania międzynarodowego, gdy autor wskazuje, że mogą o tym decydować czynniki ideologiczne, ale na stwierdzeniu tego faktu poprzestaje (s. 35). Mimo tych wszystkich słabości pierwszy rozdział – zwłaszcza jako obszerny przegląd stanowisk w literaturze odnośnie do quasi-państwowości i państwowości *de facto* - oferuje jednak wartościowe wprowadzenie i ramy koncepcyjne do dyskusji o Państwie Islamskim jako reprezentancie tej ostatniej kategorii.

Zdecydowanie mniej zastrzeżeń, a więcej wyrazów uznania, można wysunąć wobec rozdziału drugiego. Otwiera go wartościowa i rzeczowa, choć zwięzła, a i tak świadcząca o dobrym rozpoznaniu zagadnienia prezentacja pojmowania kwestii państwowości, w tym koncepcji kalifatu, na gruncie islamu (z uwzględnieniem jego doktrynalnego zróżnicowania w warstwie religijnej i społeczno-politycznej). W tym wypadku, co prawda, wartościowe byłoby rozwinięcie – dość skrótowo zasygnalizowanych – sporów wokół dopuszczalności czy nawet legalności proklamacji Państwa Islamskiego o utworzeniu kalifatu w świetle islamskich doktryn prawno-politycznych (prawdopodobnie pozwalałoby to lepiej zrozumieć powody przyjęcia wobec PI określonych postaw przez niektóre przynajmniej muzułmańskie państwa, organizacje czy ugrupowania). Równie interesujący i rzetelnie przygotowany jest dalsza część

rozdziału, przedstawiająca genezę i „cykl życia” Państwa Islamskiego (z koncentracją na wczesnych latach funkcjonowania), przede wszystkim zaś jego fragmenty obszernie omawiające kluczowe elementy ideologii tego ugrupowania, oddające jego specyfikę innych przedstawicieli ruchów fundamentalistycznych (salafickich) w islamie sunnickim. W tym wypadku na pogłębienie zasługiwałaby jedynie chyba analiza pojmowania panislamizmu w doktrynie Państwa Islamskiego, bo pozwoliłoby to lepiej zrozumieć różnice między nim a al Kaidą, z której się wywodziło, a także wyjaśnić powody – wskazywanej zresztą zasadnie przez autora – dużej autonomii tego ugrupowania względem kierownictwa organizacji-matki już w jego pierwszych latach istnienia (wówczas jeszcze działającego jako Al Kaida w Iraku/Krainie Dwóch Rzek, a następnie ISIL/ISIS). Generalnie jednak rozdział drugi stanowi jedną z najbardziej wartościowych części rozprawy.

W rozdziale trzecim mgr Łukasz Cymbaluk przedstawia stosunek Państwa Islamskiego wobec środowiska międzynarodowego. Zasadnie koncentruje się przy tym na postawach Państwa Islamskiego wobec krajów bliskowschodnich, zwłaszcza Iraku i Syrii (będących obszarem jego bezpośredniej ekspansji terytorialnej) oraz najmocniej zaangażowanych w konflikty w Syrii Turcji i Arabii Saudyjskiej, a także postrzeganych przez kierownictwo PI jako faktycznie najważniejsi przeciwnicy państw Zachodu, w tym przede wszystkim USA i krajach zachodnioeuropejskich. Uwagę skupia na przedstawieniu przebiegu i ukazaniu specyfiki aktywności zbrojnej i stosowania szeroko rozumianej przemocy (w tym terroryzmu) wobec tych państw, podkreślając wyrastającą z podstaw doktrynalnych i ideologicznych PI, w tym koncepcji „pozostawiania i ekspansji”, jego skrajną i nieprzejednaną agresywność, która w ostatecznym rozrachunku, mimo przejściowych sukcesów, okazała się w dużej mierze przeciwnie skuteczna i autodestrukcyjna (co autor sam odnotowuje również w zakończeniu). Choć generalnie ta część pracy jest dobrze i rzetelnie opracowana, to jednak i tu pewne słabości powoduje „nonszalancja” autora w odniesieniu do dat czy danych liczbowych (w rezultacie czego czasem niejasna staje się chronologia wydarzeń, jak np. w części poświęconej ekspansji terytorialnej w Iraku i Syrii w latach 2014-2015), a także rezygnacja z pogłębionej analizy czy bardziej rozwiniętego wywodu, przez co nieczytelne staje się, czy np. odnotowaną – zasadnie zresztą - konsekwencję działalności PI w Europie Zachodniej, jaką był wzrost popularności partii populistycznych, autor uznaje za rezultat niezamierzony, czy też świadomie przez Państwo Islamskie wywołany (a jeśli tak, to w jakim celu?; s. 97-99). Bardzo wartościowe uzupełnienie rozważań w tym rozdziale stanowi natomiast jego część poświęcona postawie PI

wobec innych ugrupowań dżihadystycznych, zarówno z nim współpracujących (czy raczej mu podległych bądź stanowiących jego filię), jak i rywalizujących.

Rozdział czwarty traktuje, jak wspomniano, o reakcji na powstanie i rozwój PI środowiska zewnętrznego. Autor kolejno omawia postawy wobec Państwa Islamskiego wszystkich kluczowych w tym kontekście aktorów bliskowschodnich (w tym przede wszystkim Iraku, Syrii, Iranu, Arabii Saudyjskiej, Egiptu i Turcji, ale też Izraela i odrębnie Kurdów jako grupy etnicznej), potem zaś USA, Rosji, państw europejskich (czy raczej głównych krajów Europy Zachodniej), głównych organizacji międzynarodowych (w tym ONZ, UE i – znacznie mniej obszernie - LPA i GCC, ale już nie NATO, omawiane wyłącznie, co chyba nie do końca jednak uzasadnione, w kontekście roli w polityce USA), a także społeczności islamskich i innych ugrupowań w ramach ruchu dżihadu salafickiego. Autor przeważnie rzetelnie przedstawia ewolucję i często niemałą zmienność stanowisk poszczególnych państw w sprawie Państwa Islamskiego, wskazując na występującą wśród nich ze zróżnicowaną intensywnością, ale jednak u wszystkich niechęć wobec tego podmiotu, postrzeganego jako źródło zagrożenia dla ich bezpieczeństwa bezpośredniego lub pośredniego, jako czynnika destabilizującego współcześnie i/lub w przyszłości stosunki międzynarodowe (dowodziłoby to sygnalizowanego w drugiej hipotezie pracy niekorzystnego dla PI międzynarodowego układu sił). Niemniej w wypadku Turcji i Arabii Saudyjskiej złożoność i daleka niejednoznaczność postaw wobec Państwa Islamskiego nie została w pełni oddana (w wypadku Turcji autor uwzględnia, co prawda, dwutorowość polityki wobec PI w związku ze zwalczaniem przez nią ugrupowań kurdyjskich, ale nie docenia podobnej niejednoznaczności w wymiarze stosunków ekonomicznych i faktycznego przyzwolenia rządowego na rozwój tego rodzaju kontaktów z Państwem Islamskim przez tureckie podmioty gospodarcze, wspominając o tym dopiero w zakończeniu; w kontekście Arabii Saudyjskiej nie analizuje bliżej oskarżeń o wspieranie grup współpracujących z PI przez tamtejsze władze). Wydaje się również, że więcej uwagi należało poświęcić kwestiom związanym z finansowaniem Państwa Islamskiego przez podmioty zewnętrzne - niezależnie bowiem od obiektywnych trudności z dotarciem w tym względzie do wiarygodnych i kompletnych danych, i mimo poświęcenia w rozprawie odrębnego podrozdziału temu aspektowi (aczkolwiek krótkiego, bo zaledwie dwustronicowego), to jednak bardziej szczegółowe zbadanie tych kwestii choćby w świetle wzajemnych oskarżeń o wspieranie finansowe PI i wynikłych z tego sporów między państwami z Płw. Arabskiego, przede wszystkim Katarą i Arabią Saudyjską, byłoby użyteczne dla lepszego zrozumienia wpływu aktywności tego podmiotu na stosunki w regionie. Nieco też zastanawia, szczególnie

zważywszy na treści podejmowane w rozdziale pierwszym, iż w części poświęconej postawom otoczenia wobec Państwa Islamskiego relatywnie niewiele uwagi poświęcono przyczynom i następstwom powszechnego braku uznania dla państwowości PI.

Ze spraw niejako bardziej detalicznych, ale mimo to istotnych w kontekście ogólnej oceny pracy, wskazać można na twierdzenie autora (s. 137 i ponownie s. 160), iż rosyjska interwencja w Syrii nie oznaczała bezpośredniej obecności naziemnych sił wojskowych FR w tym państwie (s. 137), które w świetle potwierdzonej obecności choćby jednostek aeromobilnych (VDV), inżynierskich czy obsługi naziemnej lotnictwa jest raczej nietrafione, zwłaszcza że i formacje wchodzące w skład Grupy Wagnera, mimo formalnej strukturalnej odrębności względem struktur armii rosyjskiej, trudno uznawać za niezależny podmiot pozapaństwowy. Na więcej uwagi zasługiwał też zapewne problem tzw. *foreign fighters* przybywających zwłaszcza z państw zachodnich i wstępujących w szeregi sił Państwa Islamskiego – analiza źródeł tego fenomenu, sposobów ich rekrutacji, faktycznej wagi długofalowych konsekwencji dla bezpieczeństwa państw ich pochodzenia i międzynarodowego.

W Zakończeniu, mającym charakter przede wszystkim podsumowania i rekapitulacji wcześniejszych rozważań, mniej zaś konkluzji prezentującej wnioski, autor odnosi się jednak wyraźnie do postawionych pytań badawczych i hipotez. Na bazie swoich analiz uznaje, iż pierwszej hipotezy (wskazującej na radykalną ideologię jako kluczowy czynnik sukcesów Państwa Islamskiego) nie udało się w pełni ani potwierdzić, ani jej zaprzeczyć, element ten bowiem, choć początkowo faktycznie bardzo mocno przyczyniał się do skutecznej ekspansji PI, to z czasem, jako stymulujący agresywność i nieprzejednanie ugrupowania i w konsekwencji konfliktujący je z coraz liczniejszą grupą podmiotów, stawał się źródłem jego porażek. Tego rodzaju konkluzja wydaje się uzasadniona, aczkolwiek wskazuje też na potrzebę zbadania wagi innych czynników jako elementów decydujących o sukcesie bądź niepowodzeniu Państwa Islamskiego (np. ekonomicznych, jak choćby – za teorią konfliktów P. Colliera - możliwości PI dostępu do stabilnych źródeł finansowania działań, czy też znaczenia sposobu zarządzania kontrolowanym terytorium i ludnością przez ten podmiot dla jego trwałości i stabilności). Drugą hipotezę (wskazującą na niekorzystny międzynarodowy układ sił jako kluczowy czynnik porażki PI) autor uznał zaś za potwierdzoną, z czym również należy się zgodzić, acz warto zauważyć, iż przy poziomie wrogości prezentowanym przez Państwo Islamskie wobec otoczenia zewnętrznego prawdopodobnie stosunkowo niewiele układów sił w środowisku międzynarodowym można by uznać za sprzyjającego jego istnieniu.

IV. Wniosek końcowy

W świetle powyższego i mimo wskazywanych słabości oraz pewnych, w większości jednak drugorzędnych niedociągnięć pracy stwierdzam, iż rozprawa doktorska mgr. Łukasza Cymbaluka, przygotowana pod opieką naukową dr hab. prof. UW r. Bartosza Bolechowa, stanowi względnie udaną próbę oryginalnego rozwiązania istotnego problemu naukowego i wypełnienia luki badawczej w dyscyplinie nauki o polityce i administracji, potwierdzającą dobrą znajomość podejmowanego tematu i zrozumienie jego istoty przez autora, a także jego ogólną wiedzę teoretyczną. Z tego względu można uznać, iż odpowiada ona wymogom stawianym wobec rozpraw doktorskich przez Ustawę o Stopniach i Tytułach Naukowych z 14 marca 2003 r. (z późniejszymi zmianami), jak i dobre obyczaje oraz standardy akademickie, w stopniu wystarczającym do tego, by wnioskować o dopuszczenie magistra Łukasza Cymbaluka do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Co też niniejszym czynię.